


Piotr Chmielewski*

 <https://orcid.org/0000-0002-6051-9977>

EKONOMICZNE, SPOŁECZNE I POLITYCZNE ASPEKTY KRYZYSU PANDEMICZNEGO W POLSKIM FUTBOLU. ANALIZA SOCJOLOGICZNA¹

Abstrakt. Celem artykułu jest zaprezentowanie najważniejszych wniosków z kryzysu w polskiej piłce nożnej wywołanego przez pandemię COVID-19. W badaniu dokonano jakościowej analizy treści materiałów prasowych opisujących doniesienia dotyczące futbolu oraz przeprowadzono wywiady pogłębione w wariacie eksperckim z osobami pełniącymi ważne funkcje w środowisku zawodowej piłki nożnej. Wyniki analizy pokazują niespotykaną od dekad skalę negatywnych konsekwencji dla całego ekosystemu piłkarskiego. Najważniejsze z nich obejmowały kwestie: bezpośredniego zagrożenia zdrowia, ekonomii (widmo krachu na rynku piłkarskim), trudności organizacyjno-formalnych oraz wątpliwości wobec politycznego zaangażowania w proces przywrócenia futbolu. Szybkie i zakończone sukcesem wdrożenie planu odmrażania polskiej piłki nożnej ostatecznie uchroniło najważniejszych interesariuszy przed urzeczywistnieniem się najbardziej pesymistycznych scenariuszy (np. niewydolności finansowej i bankructw).

Słowa kluczowe: piłka nożna, COVID-19, polityka, kryzys, ekonomia.

* Mgr, Instytut Socjologii, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: piotr.chmielewski@edu.uni.lodz.pl

¹ Artykuł wykorzystuje dane zdobyte podczas realizacji pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Wojciecha Woźniaka pt. *Mecz z niewidzialnym przeciwnikiem – analiza kryzysu pandemicznego w polskim futbolu* (2021). Praca została obroniona na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego 21 czerwca 2021 r. i nagrodzona w ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę licencjacką i magisterską z obszaru socjologii sportu w 2021 r. (Sekcja Socjologii Sportu Polskiego Towarzystwa Socjologicznego). Artykuł zawiera fragmenty wspomnianej pracy magisterskiej.

ECONOMIC, SOCIAL, AND POLITICAL ASPECTS OF THE PANDEMIC CRISIS IN THE POLISH FOOTBALL A SOCIOLOGICAL ANALYSIS

Abstract. The paper aims to present the key conclusions from the crisis in Polish football caused by the COVID-19 pandemic. The study is based on desk research and secondary data analysis: content analysis in media (press article's comparative analysis) and semi-structured interviews (conducted with experts with representatives of Polish football community). The results show an unprecedented scale of negative consequences for the entire football ecosystem. Those included health threat, economic problems, organizational difficulties, and ambiguous political involvement in the process of restoring football. The quick restart of the Polish football protected the most important stakeholders from the worst-case scenarios (e.g., bankruptcies) coming true.

Keywords: COVID-19, crisis, economy, football, politics.

1. Wprowadzenie

Koniec 2019 r. to czas, gdy Chiny – a za nimi cały świat – stanęły naprzeciw globalnego zagrożenia w postaci wirusa SARS-CoV-2. Restrykcje wprowadzane przez państwowe rządy ograniczyły skalę publicznych zgromadzeń, a działalność większości sektorów gospodarki została zawieszona. Sport był jednym z sektorów, który na kilka miesięcy został całkowicie zamrożony przez epidemię. Jego znaczenie w obliczu ogólnościatowego zagrożenia zmniejszyło się, a wyniki zawodów sportowych – przynajmniej na kilka kolejnych tygodni – stały się sprawą drugorzędną.

Żółty znak ostrzegawczy z hasłem „Futbol w czasach zarazy” ilustrował okładkę tygodnika „Piłka Nożna” z 10 marca 2020 r. Parafraza tytułu popularnej powieści Gabriela Garcíi Márqueza *Miłość w czasach zarazy* stała się jednym z najpopularniejszych cytatów przywoływanych przez media sportowe w Polsce. Refleksje dotyczące odwoływanych meczów, pustych stadionów czy kwarantanny sportowców szybko stały się naczelnymi tematami w sportowych mediach.

Z uwagi na istotne znaczenie społeczne oraz ekonomiczne współczesnego futbolu zasadne wydawało się przeanalizowanie kluczowych aspektów i obszarów, na które wpłynął kryzys wynikający z pandemii. Artykuł zawiera analizę najważniejszych wydarzeń, zjawisk i procesów, które miały miejsce w trakcie trwania pandemii, począwszy od momentu całkowitego wstrzymania aż po ponowny start rozgrywek piłkarskich w Polsce. Celem pracy jest zaakcentowanie newralgicznych problemów polskiego środowiska piłkarskiego, ukazanie reakcji piłkarskich podmiotów oraz wskazanie konsekwencji kryzysu z perspektywy kluczowych interesariuszy.

2. Materiał i metody

Socjologia sportu odnosi się do wielu tematów dotyczących piłki nożnej, a przypadek kryzysu pandemicznego to okazja do wyznaczenia nowych obszarów oraz problemów funkcjonowania współczesnego sportu (komercjalizacji, upolitycznienia, społecznego znaczenia piłki nożnej). Wybór tematu i podejścia inspirowany był pracami dotyczącymi relacji instytucjonalnych w polu sportu (Włoch 2017; Lenartowicz, Jankowski 2020), upolitycznienia sportu (Power i in. 2020; Drozda i in. 2020; Woźniak 2015; Włoch 2016) oraz procesów komercjalizacji sportu (Smart 2007; Kennedy, Kennedy 2012; Tomlinson 2005). Z uwagi na wyjątkowość i wieloaspektowość pandemicznego kryzysu zdecydowano o nieograniczaniu się do jednego analitycznego podejścia. Procedury zbierania danych miały charakter eksploracyjny.

Przedmiotem artykułu jest wpływ pandemii COVID-19 na polską piłkę nożną, a także sposób przedstawienia najważniejszych wydarzeń tego okresu przez wybrane środki masowego przekazu. W tym celu zdecydowano o wykorzystaniu metody socjologicznej analizy treści oraz przeprowadzeniu pogłębionych wywiadów jakościowych.

Analiza treści należy do klasycznego repertuaru badań socjologicznych i umożliwia dążenie do obiektywizacji, systematyczny i ilościowy opis oraz analizę jawnej treści komunikatów (Lisowska-Magdziarz 2004: 13). Analizie poddano 189 artykułów prasowych z okresu od 25 lutego do 25 czerwca 2020 r., opublikowanych przez dwa ogólnopolskie tytuły: tygodnik „Piłka Nożna” oraz dziennik „Gazeta Wyborcza”. W tym czasie wyłoniło się wiele kwestii dotyczących problematyki badań (większość z nich została do zakończenia tego okresu rozwiązana). Na koniec czerwca 2020 r. kryzys pandemiczny w futbolu został w znacznym stopniu opanowany, a medialne publikacje związane z pandemią traciły na znaczeniu wobec publikacji koncentrujących się na tematach ściśle sportowych. Zaletą obu czasopism była możliwość odnotowania różnic pomiędzy charakterystyką artykułów w gazecie branżowej oraz ogólnopolskim dzienniku, dla którego wątki sportowe stanowią niewielki procent publikacji. Do badania włączono teksty ze strony internetowej gazety (<http://www.wyborcza.pl/sport>). Według danych uzyskanych od wydawcy internetowej wydanie „Wyborczej” stanowi najbardziej kompleksowe źródło informacji, łącząc zaktualizowane artykuły wersji papierowej oraz publikacje dostępne wyłącznie online². Artykuły z „Piłki Nożnej” pochodzą z tradycyjnego (papierowego) wydania gazety.

Socjologiczne wywiady jakościowe o charakterystyce wywiadów eksperckich (Stempień, Rostocki 2013) stanowiły drugą z metod badawczych. Szczególne znaczenie, poza gromadzeniem ważnych dla badań danych oraz pogłębianiem posiadanej wiedzy (Bogner i in. 2009: 46), zyskuje dodatkowy kontekst

² Informacja przekazana przez pracownika biura „Gazety Wyborczej”.

instytucjonalno-organizacyjny, w którym osadzona jest pozycja respondenta-eksperta. Przeprowadzono osiem wywiadów eksperckich z kluczowymi interesariuszami polskiego futbolu na poziomie centralnym (m.in. przedstawicielami Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN) oraz Ekstraklasy S.A.)³. Dyspozycje do wywiadów obejmowały zagadnienia wyłonione na podstawie wcześniejszej analizy treści. Zaletą narzędzia było wniesienie specjalistycznej wiedzy branżowej oraz możliwość dopytania respondentów o tematy pomijane w publicznej debacie. Z powodu restrykcji epidemicznych w okresie realizacji badania rozmowy odbyły się w formie zdalnej za pośrednictwem komunikatora internetowego Skype (audio i wideo), a w dwóch przypadkach telefonicznie.

Artykuł ma charakter problemowy i nie rości sobie ambicji do refleksji teoretycznej. W tekście omówiono najważniejsze wyniki badań przeprowadzonych przy użyciu socjologicznych technik i narzędzi badań eksploracyjnych. Zaproponowano ich interpretacje i przykłady potencjalnych konsekwencji w średniej oraz długiej perspektywie.

3. Reakcja na zagrożenie

Zagrożenie COVID-19 stanowiło dla światowego futbolu nieznane dotąd wyzwanie. Przygotowanie się na okoliczność nowej epidemii było utrudnione. Jak określił to przedstawiciel PZPN, w przeciwieństwie do rozpoznanych wcześniej niebezpieczeństw, w tym przypadku „przeciwnik [wirus] był niewidoczny”. Większość europejskich federacji piłkarskich błyskawicznie ogłosiła tymczasowe zawieszenie rozgrywek. PZPN wstrzymywał się z komunikatami. Spotęgowało to dezorientację klubów, niektóre z nich opóźniały wyjazdy na mecze, oczekując zmiany stanowiska organizatora rozgrywek (Gol24 2020). Rekomendacje FIFA i UEFA nie były jednoznaczne, wobec czego odpowiedzialność spadała na federacje krajowe. Groźba zastosowania sankcji skutecznie odwróciła większość z nich od przedwczesnego zakończenia sezonu. W Polsce zasady rozstrzygnięć w przypadku nieukończonego sezonu uregulowano dopiero podczas posiedzenia zarządu PZPN z 12 marca 2020 r. Obowiązujące wcześniej przepisy nie były dostosowane do warunków pandemii.

Pomimo głosów o obawach i niepewności związanej z niebezpieczeństwem intrygujący był proces osvajania się środowiska piłkarskiego z zagrożeniem. Strach stosunkowo szybko stawał się coraz mniej istotnym czynnikiem, co tłumaczył jeden z piłkarzy:

³ Rozmówcami byli: przedstawiciel PZPN, przedstawiciel Ekstraklasy S.A., prezes zarządu klubu PKO BP Ekstraklasy, dwóch piłkarzy reprezentujących kluby PKO BP Ekstraklasy, prezes stowarzyszenia kibiców klubu PKO BP Ekstraklasy, dziennikarz prywatnej telewizji sportowej oraz prezes jednego z wojewódzkich ZPN.

Coraz więcej było głosów ludzi, którzy przeszli wirusa, kilka dni może być ciężiej, później już jest okej. Myślę, że po miesiącu, po jakimś tam czasie, większość piłkarzy nie bała się o swoje zdrowie.

Obawy przerodziły się w sceptycyzm, a wreszcie w chęć jak najszybszego powrotu na boiska (PiekarSKI 2020). Przedstawiciel PZPN ocenił, że z prawnego punktu widzenia zagrożenie COVID-19 nie różni się od innych nieszczęśliwych zdarzeń czy kontuzji, jakie mogą zaistnieć podczas meczu. Na ten temat jasne stanowisko zajęli również eksperci na łamach prasy piłkarskiej. Według „Piłki Nożnej” niezwłocznie po wstrzymaniu rozgrywek niezbędne było ekspresowe planowanie powrotu do gry, a grupa zawodowych piłkarzy określona została jako „stosunkowo bezpieczna i chroniona” (MUCHA 2020).

Brak jakichkolwiek decyzji PZPN uruchomił lawinę krytyki. Stanowisko Jakuba Błaszczykowskiego było punktem zwrotnym w debacie na temat bezpieczeństwa uczestników meczów. Był kapitan drużyny narodowej, powołując się na głos całego środowiska piłkarskiego, zaapelował o wstrzymanie gier. Apel spotkał się głównie z wyrazami poparcia, ale w niektórych przypadkach z niezrozumieniem (gdy nie było to korzystne dla danego interesariusza). Dla większości rozmówców internetowy wpis Błaszczykowskiego miał kluczowe znaczenie w wytworzeniu presji na piłkarskich władzach. To piłkarze (szczególnie w początkowej fazie epidemii) byli grupą najmocniej obawiającą się zagrożenia, a pod przewodnictwem Błaszczykowskiego stali się jedną z najsilniejszych grup nacisku.

Niektóre z klubów same zdecydowały o rezygnacji z rozgrywania najbliższego meczu. Decyzja drugoligowej Legionovii Legionowo o nierozegraniu meczu skłoniła władarzy wszystkich klubów II ligi do wspólnych konsultacji na temat zagrożenia. Ruch zespołu z Legionowa spotkał się również z krytyką, argumentowano, że jest to działanie na własną korzyść – klub miał jedynie trzypunktową przewagę nad zajmującą ostatnie miejsce w tabeli Stałą Stalowa Wola. Jeden z prezesów ekstraklasowego klubu decyzję za bądź przeciw kontynuowaniu rozgrywek uzależniał od jasno sformułowanych warunków:

Jednym celem było zapewnienie bezpieczeństwa, nawet jeśli ograniczonego, to jednak na jakimś akceptowalnym poziomie. A drugim gwarancja finansowa, że w przypadku wznowienia osiągniemy założone przychody. [...] Nie chcieliśmy wznawiać rozgrywek bez gwarancji, bo uważaliśmy, że wtedy uruchomi się lawina kosztów. [...] Z drugiej strony, nie chcieliśmy wznawiać rozgrywek w sytuacji, w której ktokolwiek będzie mógł nam na jakimkolwiek etapie zarzucić narażenie życia lub zdrowia osób trzecich.

Chaos komunikacyjny i brak decyzji PZPN przerodził się w grę interesów. Postanowienia zarządu PZPN o ewentualnym utrzymaniu obowiązujących wyników tabel (w przypadku niedokończenia sezonu) uruchomiły nowe motywacje klubów do kontynuowania bądź przerwania sezonu. Chęci gry nie przejawiały kluby zajmujące satysfakcjonujące lokaty, co podkreślała większość rozmówców biorących udział w badaniu:

No jestem przekonany, że część piłkarzy obawiała się o zdrowie, no a inni o zdrowie obawiali się mniej, a właśnie kombinowali w ten sposób (piłkarz I).

Dużo było takich wzmianek właśnie o tym. Te kluby, co były bezpieczne, to im jakoś się nie spieszyło, żeby grać (piłkarz II).

Zdaniem respondenta – prezesa klubu PKO BP Ekstraklasy – szczególnie istotny w kontekście motywacji oraz podejmowanych rozstrzygnięć był aspekt ekonomiczny: „Ale przeważył biznes, żebyśmy się nie oszukiwali. Kwestie biznesowe, na każdym szczeblu”. Ostateczne rozstrzygnięcia to w przypadku polskiego futbolu czasowe wstrzymanie rozgrywek na szczeblu profesjonalnym oraz całkowite zakończenie gier w rozgrywkach amatorskich, kobiet i młodzieży. Decyzję o zakończeniu rozgrywek w niższych ligach ułatwiał brak presji finansowej i zobowiązań wobec partnerów biznesowych. Losy niższych lig (poniżej trzeciego poziomu rozgrywkowego) PZPN powierzył prezesom kierującym wojewódzkimi związkami piłki nożnej. Choć istniała możliwość podjęcia autonomicznych decyzji przez każdy ze związków wojewódzkich, jeden z prezesów będący respondentem w badaniu podkreślił argument solidarności i obiektywnego (w skali kraju) rozstrzygnięcia we wszystkich okręgach. Zwrócił również uwagę, że w przypadku futbolu amatorskiego wszelkie decyzje odbierano z wyjątkowym spokojem i zrozumieniem. Kolejny z argumentów to – większa niż na szczeblu profesjonalnym – trudność egzekwowania obostrzeń minimalizujących ryzyko zakażenia.

Dla profesjonalnych piłkarzy życie w izolacji okazało się problematyczne. Głównym utrudnieniem było utrzymanie sportowej formy bez zorganizowanych treningów. Zawodnicy wskazywali jednocześnie na problemy w sferze kondycyjnej oraz mentalnej:

Po tym miesiącu, na swoim przykładzie i też z tego, co z chłopakami rozmawialiśmy, to czuliśmy się fatalnie pod względem fizycznym i mentalnym. To odbija się na formie diametralnie, [...] naprawdę trzeba paru tygodni, aby każdy wrócił po takiej przerwie do swojej optymalnej formy.

W jednym z nielicznych artykułów podnoszących temat kobiecego futbolu piłkarka Sevilli F.C Emilia Zdunek opowiadała o ograniczeniach treningowych w warunkach domowych. Zasygnalizowała też różnice pomiędzy możliwościami zawodowców w zależności od płci. Zawodnik męskiej sekcji w klubie Zdunek – Nemanja Gudelj – na wieść o konieczności spędzenia następnych tygodni w domu mógł pozwolić sobie na zakup profesjonalnego sprzętu treningowego, co było poza zasięgiem zawodniczek (Gołaszewski 2020).

Polskę należy zakwalifikować do krajów, które konsekwentnie dążyły do wznowienia rozgrywek przerwanych przez pandemię. Zdecydowały o tym zarówno czynniki zewnętrzne (presja międzynarodowych organizacji piłkarskich i obawy przed możliwymi sankcjami) (Nawrot 2020a), jak i wewnętrzne (troska o własny interes, minimalizowanie strat finansowych).

4. Problemy organizacyjne

Pandemia COVID-19 była drugim (po inwazji Niemiec na Polskę w 1939 r.) przypadkiem, gdy konieczne było przerwanie piłkarskich rozgrywek ligowych z przyczyn pozasportowych. Na początku marca 2020 r. pojawiły się pierwsze przesłanki podające w wątpliwość możliwość bezpiecznej organizacji imprez sportowych. Wojewodowie zarekomendowali odwołanie zawodów halowych, a Główny Inspektorat Sanitarny przekazał własne zalecenia Prezesowi Rady Ministrów. Rząd początkowo nie podejmował stanowczych kroków, zarekomendował jedynie odwołanie wszystkich sportowych imprez masowych (Nawrot, Osowski 2020).

13 marca 2020 r. pierwsze decyzje podjęła UEFA – zdecydowano o przełożeniu najbliższej kolejki meczów europejskich pucharów. W ciągu kilku następných godzin PZPN i Ekstraklasa S.A. ogłosiły wstrzymanie trzech najwyższych poziomów rozgrywkowych. Ten dzień przyniósł również kluczową decyzję administracyjną – rozporządzeniem Ministra Zdrowia ogłoszono na terenie kraju stan zagrożenia epidemicznego, w związku z czym całkowicie zakazano prowadzenia wszelkiej działalności sportowej.

Moment wprowadzenia rozporządzenia całkowicie paraliżującego polski sport był początkiem dążenia PZPN do reinauguracji rozgrywek piłkarskich. Nadzieje pokładano w stworzeniu dokumentu – zasad określających procedury bezpiecznej organizacji zawodów w warunkach pandemii. Takowy powstał z inicjatywy polskiej federacji we współpracy z krajowymi i międzynarodowymi instytucjami oraz m.in. niemiecką i hiszpańską federacją piłkarską (projekt bez problemu zdobył akceptację na szczeblu rządowym). Protokół bezpieczeństwa zakładał wzmoczoną kontrolę medyczną oraz przekonywał do proaktywnej postawy wobec zagrożenia. Dokument szczegółowo określał zasady organizacji meczów z uwzględnieniem obostrzeń pandemicznych: reguł przemieszczania się osób na stadionie, procedur bezpieczeństwa w czasie gry oraz wielu aktywności wykraczających poza treningi i dzień meczowy.

Czynnikiem warunkującym restart był czas i wypełniony do granic terminarz rozgrywek. FIFA zezwoliła krajowym federacjom na wyjątkowe wydłużenie sezonu do 31 lipca 2020 r. Za sprawą nacisków UEFA do 28 czerwca 2020 r. należało dokonać rozstrzygnięć w polskiej ekstraklasie oraz najwyższych klasach rozgrywkowych lig europejskich. W wygospodarowaniu dodatkowych terminów gier pomogła decyzja UEFA o przełożeniu na kolejny rok zaplanowanych na czerwiec 2020 r. mistrzostw Europy.

Pierwsze sygnały o szansach na stopniowy powrót sportu pojawiły się na początku kwietnia. Ewentualne decyzje uwarunkowane były sytuacją epidemiczną w kraju oraz wymiarem restrykcji. 25 kwietnia 2020 r. „zielone światło” dał premier Mateusz Morawiecki wraz z ministrem sportu Danutą Dmowską-Andrzejuk. Ogłoszono plan odmrażania sportu. Jego pierwszym etapem było poddanie się dwutygodniowej kwarantannie przez wszystkich sportowców. Pozwolono na organizowanie

treningów w kilkusobowych grupach (ostatecznie całym zespołem) oraz nakazano dwukrotne przetestowanie zawodników na obecność koronawirusa. Etapy planu odmrażania sportu przebiegały bez zakłóceń. Projekt miało zwieńczyć wznowienie profesjonalnych rozgrywek (początkowo wyłącznie piłkarskiej i żużlowej ekstraklasy). Do futbolu na szczeblu zawodowym wrócono po niespełna trzech miesiącach od zawieszenia. Restartu rozgrywek nie zakłócił fakt, że pandemia w momencie reinauguracji ligi stanowiła większe zagrożenie, niż gdy przerywano zawody⁴.

Media wielokrotnie donosiły o przypadkach łamania protokołu sanitarnego (Guder 2020; BBC 2020), a ze środowiska piłkarskiego dochodziły głosy o wybiórczym traktowaniu zasad. Piłkarze określali niektóre z nich jako bezsensowne (testowanie na obecność koronawirusa tuż po końcowym gwizdku oraz noszenie masek przez osoby na ławkach rezerwowych). Dużym echem odbiły się słowa piłkarza Wisły Płock, Damiana Zbozienia, zapytanego o faktyczne przestrzeganie przepisów sanitarnych (Weszło 2020):

Dla mnie fikcja. Pokazówka. Nie jesteśmy w stanie tak idealnie o to zadbać. Dla mnie sytuacja z Błaszczykowskim była absurdalna – robi sobie zdjęcie z kibicem i nie może wracać z drużyną. A przecież w tygodniu spotyka się albo samemu, albo poprzez rodzinę, setki ludzi, w kolejkach czy gdziekolwiek. Nie jesteśmy w stanie wyizolować wszystkich.

Piłkarze będący respondentami w badaniu wielokrotnie podkreślali brak zrozumienia niektórych zaleceń ze względu na specyfikę ich dyscypliny:

Na treningach staliśmy od siebie jakieś 2–3 metry i graliśmy do siebie jakieś pasówki i strzały, i praktycznie zero gier, bo nie mogliśmy być w kontakcie. Jak gość biegnie z piłką, to ja mam dwa metry obok niego biec... (piłkarz I).

To jest dla mnie niezrozumiałe, bo siedzimy obok siebie... siedzi 10 czy 12 osób ze sztabu i zawodników, którzy w szatni i tak nie siedzą w maseczkach, ale w tych maseczkach muszą siedzieć na ławce rezerwowych (piłkarz II).

Zawodnicy podkreślali wysoki stopień ochrony swojego zdrowia. Jako zaletę własnego położenia wskazywali np. możliwość korzystania z profesjonalnej opieki medycznej oraz wygodniejszej i szybszej procedury testowania, z czego, szczególnie w początkowej fazie pandemii (nieodpłatnie i bez kolejki), nie zawsze mógł skorzystać szeregowy obywatel.

PKO BP Ekstraklasa powróciła po 81 dniach przerwy. Restart rozpatrywany był przez respondentów w kategoriach sukcesu organizacyjnego. Na uwagę zasługuje choćby fakt, że polska ekstraklasa wznowiła rozgrywki zaledwie tydzień później niż – startująca jako pierwsza – niemiecka Bundesliga, uznawana przez ekspertów za wzorową pod kątem rozwiązań logistyczno-organizacyjnych.

⁴ <https://koronawirusunas.pl> (dostęp: 17.01.2022).

5. Ekonomia

Pandemia COVID-19 podkreśliła niestabilność finansowych podstaw światowej piłki nożnej. Profesjonalny futbol stał się lukratywnym biznesem, a kluby piłkarskie przywykły do podejmowania coraz bardziej ryzykownych strategii rozwoju. Głównym zadaniem futbolowych zwierzchników było uratowanie klubów przed zapaścią ekonomiczną. Aby tak się stało, kluczowe było utrzymanie dotychczasowych przychodów z praw telewizyjnych (największa część budżetów klubowych) oraz wypracowanie porozumienia z piłkarzami i renegocjacje ich kontraktów. Pensje piłkarzy stanowią z kolei największy udział w wydatkach klubów (Deloitte 2022). Pandemia uniemożliwiła kontynuowanie gier i dostarczanie treści, za które płaci telewizja, natomiast piłkarze inkasujący wysokie wynagrodzenia pozbawieni byli możliwości świadczenia swoich usług na dotychczasowych warunkach.

Od pierwszych dni zawieszenia problemem było utrudnienie realizowania przez piłkarskie podmioty wielomilionowych kontraktów, co skutkowało ich rozwiązaniem:

Co najmniej jednego z moich sponsorów bardzo mocno dotknęło to blokowanie świata i blokowanie rynków – którego finalnie też straciłem (prezes klubu).

Profesjonalne kluby poszukiwały cięć, a pierwszymi ofiarami kryzysu stawali się, jak w przypadku Legii Warszawa, najsłabiej wynagradzani – ok. 40-osobowa grupa pracowników biurowych zatrudnionych w niepełnym wymiarze etatu (Cichy 2020).

Lockdown postawił pod znakiem zapytania zrealizowanie ostatniej transzy z tytułu praw telewizyjnych. Tylko w PKO BP Ekstraklasie potencjalna strata klubów oscylowałaby w granicach 80–85 mln zł. Canal+ oraz Telewizja Polska nie zamierzały przenieść ostatniej transzy kontraktu, argumentując to brakiem meczów (Pawlak 2020). Szef sportu TVP Marek Szkolnikowski oświadczył, że zapłacenie całości kwoty – w przypadku niedokończenia rozgrywek – mogłoby zostać uznane za czyn o charakterze niegospodarności, za który grozi odpowiedzialność karna (Nawrot 2020b).

Prośby o pomoc płynęły od największych i jednocześnie najbogatszych prywatnych klubów, m.in. Legii Warszawa i Cracovii. Ich właściciele sygnalizowali potrzebę wsparcia finansowego od federacji. Podkreślali, że kryzys najmocniej uderzy w podmioty najbogatsze (PZPN 2020; Liczę 2020). Z drugiej strony, przedstawiali oni własne spółki jako ogniwa najsłabsze i wyzyskiwane przez wielkie organizacje. Największą ekspozycję medialną miały postaci wpływowo, powszechnie znane i możliwe, związane przede wszystkim z najwyższym szczeblem polskich rozgrywek.

PZPN, w odróżnieniu od większości światowych federacji, wprowadził plan pomocy finansowej. Przy tej okazji prezes Zbigniew Boniek podkreślał fatalny stan zarządzania klubów, które znalazły się w kryzysie. Federacja ogłosiła pakiet pomocowy w wysokości 116 mln zł. Pieniądze miały na celu zapewnienie integralności i ciągłości rozgrywek na wszystkich szczeblach oraz adaptację do

pandemicznych warunków. Decyzja o pomocy federacji była oczekiwana przez środowisko piłkarskie i spotkała się z pozytywnym odbiorem. Kluby korzystały również z publicznych programów wsparcia dla przedsiębiorstw. Z informacji uzyskanej od przedstawiciela spółki Ekstraklasa S.A. wynika, że kluby chętnie korzystały z wszelkich form wsparcia rządowego, a wnioskowanie o pomoc było obligatoryjne, gdyż bierność w tym obszarze mogła zostać potraktowana jako działanie na szkodę spółki.

Wypłacanie stosunkowo wysokich pensji dla zawodników, przy znaczącym ograniczeniu przychodów, realnie zagroziło utrzymaniu przez kluby płynności finansowej. Połączone wspólnym interesem kluby PKO BP Ekstraklasa przyjęły w gronie akcjonariuszy uchwałę nadającą im uprawnienie do czasowego obniżenia wynagrodzenia piłkarzy (Iwański 2020). Regulacje pozwalały obniżyć wynagrodzenia nawet o 50%. Wątpliwego (z punktu widzenia prawa) dokumentu nie aprobował PZPN. Federacja nie miała jednak innego rozwiązania – zachęcano jedynie kluby oraz samych piłkarzy do wzajemnego porozumienia.

Polski Związek Piłkarzy przeprowadził wśród graczy ankietę, pytając o wymiar obniżek, na jakie są w stanie przystać. Zasygnalizowano również chęć wzięcia udziału w mediacjach i grupach roboczych. PZP stanowczo sprzeciwiał się planom ogólnie narzuconych obniżek, które miały zostać wprowadzone w życie bez konsultacji. Mimo kontrowersji wobec uchwały przyjętej przez ekstraklasowe kluby pojawiały się pierwsze porozumienia o zamrażaniu wynagrodzeń. Osiągnano je w efekcie mediacji zarządu z piłkarzami. W porozumienie z piłkarzami Śląska Wrocław zaangażował się prezydent Wrocławia – Jacek Sutryk. W mediach konsensus oceniono w kategoriach „świątecznego pomysłu pijarowsko-promocyjnego” (Brzozowski 2020). W warunkach kryzysu decyzja o porozumieniu była nieuchronna, a szybkie jej potwierdzenie miało wpłynąć na pozytywne nastroje społeczne.

Warunki obniżek lub zamrożenia pensji różniły się w zależności od klubu. Śląsk Wrocław zakomunikował o zamrożeniu od 70 do 85% pensji. Dla wielu zespołów temat był trudny i dotyczące go dyskusje ciągnęły się tygodniami. W niektórych przypadkach trudności wynikały z zaległości płacowych sprzed pandemii (przypadek Lechii Gdańsk). Na półmetku okresu zawieszenia rozgrywek porozumienie w sprawie pensji ogłoszono jedynie w sześciu klubach PKO BP Ekstraklasa. Negocjacje prowadzone były zazwyczaj w obecności prezesa oraz najbardziej doświadczonych piłkarzy z rady drużyny. Ta, zazwyczaj 4–5-osobowa, grupa pośredniczyła między zespołem, sztabem szkoleniowym i zarządem klubu. Piłkarze sugerowali, że prowadzenie indywidualnych negocjacji było uważane za podejrzane i takie przypadki wpływały negatywnie na nastroje w szatni.

Przekazano nam wszystkie informacje albo wszystkie, jakie mogły być przekazane. Mielśmy spotkanie jako rada drużyny. I prezes wyjaśnił nam wszystko na tyle, na ile mógł w tamtym momencie. Powiedział nam, ile traci z dnia meczowego, ile od sponsorów... I jakby starał się nam to wyjaśnić jak najbardziej przejrzyście, jak mógł (piłkarz II).

W realiach polskiego futbolu nie udało się wypracować pełnego porozumienia w obu newralgicznych do utrzymania płynności finansowej obszarach. W wielu klubach bezowocne negocjacje toczyły się aż do momentu reinauguracji sezonu. Koncerny telewizyjne nie zamierzały pójść na kompromis. Niewypłacenie ostatniej raty z praw telewizyjnych mogło – w przypadku niedokończenia sezonu – całkowicie zrujnować budżety klubów. Kluczem do rozwiązania obu problemów i uniknięcia potężnej zapaści organizacyjnej było doprowadzenie do wznowienia ligi, stąd tak wielka presja towarzysząca klubom – beneficjentom otrzymywanych środków marketingowych.

Z perspektywy rozstrzygnięć mających miejsce w polskim i europejskim futbolu wydaje się, że możliwość wznowienia sezonu 2019/20, która powiodła się w Polsce, uratowała profesjonalne kluby przed poważnymi kłopotami finansowymi. Skutki kryzysu ograniczono dzięki stosunkowo krótkiemu (trzymiesięcznemu) okresowi zawieszenia. W innym przypadku Polska mogłaby podzielić los najwyższej klasy rozgrywkowej we Francji. Tam, w związku z przedwczesnym zakończeniem sezonu, straty liczono w setkach milionów, całkowicie utracono przychody z dnia meczowego oraz odnotowano spadek liczby sponsorów, włącznie z wycofaniem się głównego partnera telewizyjnego grupy Mediapro (Abboud 2020).

6. Polityka

Piłka nożna od dziesiątek lat chętnie wykorzystywana jest do celów politycznych (Woźniak 2017), a przecinanie się aspektów sportu i polityki było dostrzegalne również w okresie pandemii COVID-19. Polityki poszczególnych państw, za sprawą ich wewnętrznych przepisów, jasno wyznaczały granice działalności sportowej. Futbol wykorzystywany był również przez polityków do osiągnięcia swych własnych celów. W Polsce rząd jeszcze przed wybuchem pandemii wspierał podmioty piłkarskie, zwłaszcza profesjonalne. O szczególnym miejscu futbolu w politycznej taktyce świadczy wyjątkowe zaangażowanie państwa w projekt odmrażania tej dyscypliny, co motywowane było specyficznymi zależnościami wizerunkowo-gospodarczymi i powiązaniem interesów przedsiębiorstw piłkarskich (PKO BP Ekstraklasy i jej akcjonariuszy) z finansującymi je podmiotami państwowymi.

Od objęcia urzędu w grudniu 2017 r. premier Mateusz Morawiecki mocno zaangażował się w zawodowy futbol, a dzięki jego politycznemu przyzwoleniu w finansowanie włączyło się wiele spółek Skarbu Państwa, m.in. PKO Bank Polski, będący od sezonu 2019/20 głównym sponsorem tytularnym Ekstraklasy. Inne spółki mocno wspierały bieżące finansowanie ekstraklasowych klubów. Tuż przed pandemią ogłoszono wsparcie z „Programu Certyfikacji Szkółek Piłkarskich”, z dofinansowaniem rzędu 35 mln zł. Już w czasie pandemicznego kryzysu premier poinformował o kolejnych 25 mln zł przekazanych klubom piłkarskim w ramach

pomocy z „Tarczy Antykryzysowej”, zapewniając, że „państwo polskie w tym trudnym czasie nie zostawiło klubów piłkarskich samych” (Wesołek 2020a).

W obliczu wyborów prezydenckich w 2020 r. i kampanii wyborczej, w której czynny udział brał premier, decyzja zezwalająca na częściowy powrót kibiców była uznana przez ekspertów jako próba przypodobania się części elektoratu. Polska jako pierwsza umożliwiła oglądanie meczów piłkarskich z trybun w tak znaczącym wymiarze (25% wypełnienia). O wyjątkowym statusie piłki nożnej świadczy bezpośredni kontakt i współpraca pomiędzy prezesem PZPN oraz premierem kraju. Umożliwiało to natychmiastowe rozpatrywanie wniosków (oraz ich szybką akceptację) przez najwyższych urzędników państwowych, a sam prezes PZPN, w którego towarzystwie chętnie pojawiał się premier, był jedynym w kraju działaczem sportowym mogącym liczyć na dialog i wyjątkową otwartość najwyższej postawionych decydentów.

Polska federacja skorzystała z ekspresowej ścieżki realizacji swoich projektów. Z wypowiedzi osób bezpośrednio zaangażowanych we współpracę na linii rząd – PZPN wynika, że kluczowa była prominentna pozycja związku, pozwalająca na niejako pozaregulaminowe załatwienie spraw. PZPN korzystał z możliwości przekazywania postulatów bezpośrednio do najwyższych państwowych organów oraz polityków. Pominięta została instytucja sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Rekreacji, będącej naturalnym pośrednikiem oraz organem rekomendującym rządowi wnioski interesanta, jakim w teorii był PZPN.

Pan prezes i pan premier mają ze sobą bezpośredni kontakt. W sensie takim, że bez żadnych pośredników się komunikują, pan prezes może wyjaśnić nasz punkt widzenia, naszą prośbę bezpośrednio panu premierowi i nie musi to przejść przez jakieś sito urzędników. Ważna jest ta bezpośrednia relacja pomiędzy sternikiem futbolu a sternikiem państwa. To na pewno może bardzo pomóc albo bardzo zaszkodzić. Skoro nam pomogło, to znaczy, że ta relacja była pozytywna (przedstawiciel PZPN).

Dla polityków, którzy jednocześnie coraz mocniej angażują się w sport i pośrednio kierują państwowymi podmiotami, czas pandemii był potencjalnie okazją do wywalczenia bądź umocnienia pozycji w generującym ogromne wpływy biznesie. Negatywnymi skutkami zaangażowania politycznego oraz ogromnej skali finansowania może być postępujące osłabienie autonomii instytucji piłkarskich, których niezależność – wobec publicznego finansowania – stawać się może coraz bardziej fasadowa. Najwięksi beneficjenci finansowej pomocy od państwa (PZPN oraz Ekstraklasa S.A.) nie dostrzegają zagrożeń wynikających z wyraźnej ingerencji podmiotów państwowych. Przedstawiciele obu instytucji przekonują o wyłącznie gospodarczych pobudkach angażowania się spółek państwowych w polski futbol.

Współpraca jest współpracą biznesową. Opiera się na dostarczaniu świadczeń z obu stron. [...] Jesteśmy potrzebni jako Ekstraklasa, jako podmiot sportowy, do realizowania celów tamtych podmiotów gospodarczych. Skoro liga grała, PKO Bank Polski Ekstraklasa również grała i wpływało to na pozytywny wizerunek naszych sponsorów. Nasze umowy i porozumienia

mają charakter ekonomiczny. [...] nasi sponsorzy, czy banki, czy totalizator, czerpią również z tej współpracy olbrzymie korzyści. Współpracę na wszystkich szczeblach i ze wszystkimi sponsorami i partnerami mogą ocenić wyłącznie pozytywnie i wszyscy się sprawdzili. Nikt nikogo nie zostawił. Wszyscy się wspieramy (przedstawiciel Ekstraklasy S.A.).

Również w interesie sponsorów był jak najszybszy powrót rozgrywek, dzięki czemu można było zrealizować zapisy kontraktowe, np. ekspozycji marki w mediach. Na podstawie bilansu finansowego można wnioskować, że zarówno państwu, jak i podległym spółkom zależało na jak najszybszym wznowieniu rozgrywek PKO BP Ekstraklasy. Skali potencjalnych strat dowodzi opublikowany w kwietniu 2021 r. raport firmy *Sponsoring Insight*. Sponsoring rozgrywek Ekstraklasy w roku pandemii (okres od marca 2020 r. do marca 2021 r.) przyniósł sponsorowi tytularnemu ligi ekwiwalent reklamowy rzędu 321 mln zł, co oznacza wzrost o 30% w porównaniu do roku poprzedzającego (Bankomania 2021).

Przedstawiciel PZPN to właśnie presję społeczną wywieraną na rządzie uznaje za przyczynę pozytywnego rozpatrzenia projektów zaproponowanych przez federację (odmrożenie futbolu oraz stadionów). W przeddzień wyborów prezydenckich, starając się usprawiedliwić przeprowadzenie głosowania, rządzący próbowali za wszelką cenę wytłumaczyć społeczeństwu poprawę sytuacji pandemicznej. Poziom frustracji wśród kibiców wzrastał, gdy prezentowano w mediach przebieg wieców wyborczych, na których gminnie naruszane były obowiązujące zasady bezpieczeństwa.

Trzeba połączyć, co się działo w polityce w Polsce. Mamy wybory, mamy grę, jeśli chodzi o słupki popularności partii. Jeżeli rząd by w pewnym momencie nie pozwolił na ten ruch (otwarcie stadionów), stałaby się taka decyzja mocno niepopularna. Jednak ci kibice stanowią jakiś odsetek elektoratu. To też może być polityka rządu nastawiona na to, żeby te emocje miały jakieś ujęcie, bo te emocje muszą mieć ujęcie. [...] To jest kolejny czynnik, który pewnie argumentuje fakt, że ta piłka i żużel wróciły tak w miarę szybko (przedstawiciel PZPN).

Nadanie priorytetowego statusu rozgrywkom sportowym przyjmowane było z niezrozumieniem bądź krytyką. Dla postronnych nielogiczna była wielka determinacja w odmrażaniu dyscypliny, która od dawna nie przynosi Polsce sukcesów na szczeblu międzynarodowym (Wesołek 2020b). Zdaniem ekspertów udzielających głosu w badaniu to przede wszystkim na rządzie (bardziej niż na podmiotach piłkarskich) ciążyła presja realizacji tego projektu. Prezes jednego z klubów Ekstraklasy zauważał głównie wymiar wizerunkowy i „możliwość odtrąbienia wspólnego sukcesu” federacji i rządu. Znaczenie nadawane ogłaszaniu przez polskich polityków kolejnych etapów odmrażania było wyjątkowe na tle innych rządów krajów europejskich. W warunkach niemieckich to władarze największych klubów byli twarzami powrotu tamtejszego futbolu. Rola kanclerz Angeli Merkel sprowadzała się jedynie do wydania ostatecznego pozwolenia. Podobnie było w Anglii, gdzie premier Boris Johnson wydał zgodę na podstawie ekspertyz doradców medycznych.

Przychyłość administracji państwowej wobec planu odmrażania piłki nożnej oraz powrotu kibiców na stadiony trzeba rozpatrywać w kategorii wykorzystania

futbolu w celach politycznych. O bezprecedensowości działań polskiego rządu świadczy uległość wobec federacji piłkarskiej, zarządzanej przez człowieka o odmiennym światopoglądzie politycznym, który w obliczu bieżących zdarzeń politycznych mógł pozwolić sobie na prowokowanie władzy (Milewski 2020). W przypadku Polski związki sportu i polityki osiągają unikatowy wymiar. W odróżnieniu od niedemokratycznych reżimów, w których władza pozwala sobie na decydowanie o najważniejszych stanowiskach w związkach sportowych, do uzyskiwania kontroli w warunkach polskich wystarczające może okazać się uzależnienie finansowe bądź finansowe motywacje i zależności.

7. Podsumowanie

Pandemię COVID-19 postrzegać należy w kategoriach wielkiego wyzwania postawionego przed całym światem sportu, również piłką nożną. Kryzys wywołał szereg reakcji wśród interesariuszy zaangażowanych w tę dyscyplinę. Przeszłość pokazuje, że tragiczne sytuacje w świecie sportu często mają ogromny wpływ na wprowadzanie pozytywnych zmian. Najczęściej przywoływanym przykładem jest „tragedia na Hillsborough” z 1989 r., po której doszło do wielu reform (w tym przypadku dotyczących kwestii bezpieczeństwa).

Pandemia wpłynęła na organizację rozgrywek oraz przyniosła potrzebę ponownego przemyślenia (a niekiedy utworzenia od podstaw) zasad organizacji oraz rozstrzygnięć zawodów piłkarskich pod kątem przyszłych, nieznanych zagrożeń. Zaobserwować można również wpływ pandemii COVID-19 jako bodźca do wdrażania odważnych zmian, również w kontekście reguł gry. To szczególnie ciekawe z uwagi na konserwatywny charakter futbolu. Zezwolenie na dokonanie pięciu wymian zawodników to jeden z dowodów na odważne ingerencje w znane od dekad przepisy, które – co potwierdziły kolejne miesiące – na stałe weszły w życie.

Wiele kluczowych dla futbolu obszarów (dotyczących m.in. bezpieczeństwa, ekonomii czy też szeregu przypisywanych futbolowi efektów społecznych) wymagało przywrócenia do stanu równowagi. Piłkarski lockdown ujawnił przede wszystkim niestabilność finansowych fundamentów w strukturach piłki nożnej, a sytuacja w warunkach polskich nie różniła się tu od reszty świata. Największym echem odbiły się potencjalne problemy gospodarcze. Pandemia była kolejną okazją dla zaakcentowania nieekonomicznych i ryzykownych decyzji, od lat podejmowanych przez największe piłkarskie podmioty. Komercyjnie oblicze całego systemu piłkarskiego raz jeszcze okazało się dominować nad ludzkim oraz sportowym wymiarem gry.

Bibliografia

- Abboud L. (2020), *French football's slow-motion crisis should open door to change*, <https://www.ft.com/content/8bc47209-c8ad-496b-a2a6-5d2813ba3609> (dostęp: 17.01.2022).
- Bankomania (2021), *Ekstraklasa: 321 mln zł w roku pandemii dla PKO Banku Polskiego*, <https://bankomania.pkobp.pl/sport/ekstraklasa/ekstraklasa-321-mln-zl-w-roku-pandemii-dla-pko-banku-polskiego/> (dostęp: 17.01.2022).
- BBC (2020), *England: Phil Foden & Mason Greenwood to leave camp after quarantine breach*, <https://www.bbc.com/sport/football/54059328> (dostęp: 17.01.2022).
- Bogner A., Littig B., Menz W. (red.) (2009), *Interviewing Experts*, Palgrave Macmillan UK, London, <https://doi.org/10.1057/9780230244276>
- Brzozowski A. (2020), *Pilkarze odpowiedzialni za losy swojego klubu. Pijarowski majstersztyk Śląska Wrocław*, https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,25824060,odpowiedzialni-za-losy-swojego-klubu-pijarowski-majstersztyk.html?_ga=2.164965503.196041764.1609681231-341328223.1605432671 (dostęp: 17.01.2022).
- Chmielewski P. (2021), *Mecz z niewidzialnym przeciwnikiem. Analiza kryzysu pandemicznego w polskim futbolu* (praca magisterska), Uniwersytet Łódzki.
- Cichy A. (2020), *PKO Ekstraklasa. Legia zwalnia pracowników, a porozumienia z piłkarzami wciąż nie ma*, <https://sport.tvp.pl/47395384/koronawirus-w-polsce-legia-zwolnila-juz-blisko-50-pracownikow-wciaz-nie-ma-prozumienia-z-pilkarzami-tvpsportpl> (dostęp: 17.01.2022).
- Deloitte (2022), *Piłkarska liga finansowa – sezon 2021/2022*, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/consumer-business/articles/raport-pilkarska-liga-finansowa-sezon-2021-2022.html> (dostęp: 17.01.2022).
- Drozda J., Jaskulowski K., Majewski P. (2020), *The politics of sport in Poland after 1945. From socialist mass sports to market-oriented elite sports?*, [w:] E. Rojo-Labaien, Á. Rodríguez Díaz, J. Rookwood (red.), *Sport, Statehood and Transition in Europe. Comparative Perspectives from Post-Soviet and Post-Socialist Societies*, Routledge, Taylor & Francis Group, London–New York.
- Gol24 (2020), *Górnik Zabrze nie pojechał do Łodzi na mecz z ŁKS. Prosi PZPN o „znalezienie bezpiecznego terminu”*, <https://gol24.pl/gornik-zabrze-nie-pojechal-do-lodzi-na-mecz-z-lks-prosi-pzpn-o-znalezienie-bezpiecznego-terminu/ar/c2-14854865> (dostęp: 17.01.2022).
- Gołaszewski P. (2020), *Treningi na dachu*, „Piłka Nożna”, nr 14, s. 46.
- Guder J. (2020), *Pilkarze Śląska zamiast się izolować, poszli na imprezę w nocnym klubie*, <https://gazetawroclawska.pl/pilkarze-slaska-zamiast-sie-izolowac-poszli-na-impreze-w-nocnym-klubie/ar/c2-15122899> (dostęp: 17.01.2022).
- Iwański M. (2020), *Ekstraklasa: prawnicy kwestionują uchwałę o obniżce wynagrodzeń dla piłkarzy*, <https://sport.tvp.pl/47373909/ekstraklasa-obnizka-pensji-i-mniejsze-pieniadze-dla-pilkarzy-prawnicy-maja-watpliwosci> (dostęp: 17.01.2022).
- Kennedy P., Kennedy D. (2012), *Football supporters and the commercialisation of football: comparative responses across Europe*, „Soccer & Society”, nr 13(3), s. 327–340, <https://doi.org/10.1080/14660970.2012.655503>
- Lenartowicz M., Jankowski K. (2020), *Instytucjonalizacja współczesnego sportu: sport jako produkt, różnice interesów i gusta masowej widowni*, [w:] Z. Dziubiński, M. Jasny (red.), *Kultura fizyczna a instytucjonalizacja – praca zbiorowa*, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego, Warszawa.
- Liczę na to, że dokończymy sezon* (2020), „Piłka Nożna”, nr 12, s. 48.
- Lisowska-Magdziarz M. (2004), *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

- Milewski J. (2020), *Boniek zdziwiony, że prezydenta wybiorą „ludzie ze wsi, emeryci, z podstawowym wykształceniem”*, <https://niezalezna.pl/338188-boniek-zdziwiony-ze-prezydenta-wybiora-ludzie-ze-wsi-emeryci-z-podstawowym-wyksztalceniem> (dostęp: 17.01.2022).
- Mucha Z. (2020), *Nakaz gry w piłkę*, „Piłka Nożna”, nr 17, s. 2.
- Nawrot R. (2020a), *Jeżeli Polska zakończy teraz rozgrywki piłkarskie, sankcje będą bardzo surowe. UEFA grozi*, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,3601325843628,uefa-grozi-klubom-jezeli-zakonczy-teraz-rozgrywki-sankcje.html> (dostęp: 17.01.2022).
- Nawrot R. (2020b), *PZPN i Ekstraklasa SA przygotowały pomoc dla klubów na nowy sezon. Wiele jednak może upaść wcześniej*, <https://wyborcza.pl/7,154903,25825302,pzpn-i-ekstraklasa-sa-przygotowaly-pomoc-dla-klubow-na-nowy.html> (dostęp: 17.01.2022).
- Nawrot R., Osowski T. (2020), *Koronawirus uderza w polską piłkę. Hity ekstraklasy bez publiczności?*, <https://wyborcza.pl/7,154903,25773534,koronawirus-uderza-w-polska-pilke-hity-ekstraklasy-bez-publicznosci.html> (dostęp: 17.01.2022).
- Pawlak P. (2020), *Gra na czas*, „Piłka Nożna”, nr 14, s. 16.
- Piekarski T. (2020), *Jagiellonia Białystok. Iwajło Petew: Drużyna będzie gotowa do pierwszego spotkania*, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35239,25927138,jagiellonia-bialystok-iwajlo-petew-druzyna-bedzie-gotowa-do.html> (dostęp: 17.01.2022).
- „Piłka Nożna” (2020), nr 10, s. 1.
- Power M.J., Widdop P., Parnell D., Carr J., Millar S.R. (2020), *Football and politics: the politics of football*, „Managing Sport and Leisure”, t. 25(1–2), s. 1–5, <https://doi.org/10.1080/23750472.2020.1723437>
- PZPN powinien nam pomóc* (2020), „Piłka Nożna”, nr 12, s. 49.
- Smart B. (2007), *Not playing around: global capitalism, modern sport and consumer culture*, „Global Networks”, nr 7(2), s. 113–134.
- Stempień J.R., Rostocki W.A. (2013), *Wywiady eksperckie i wywiady delfickie w socjologii – możliwości i konsekwencje wykorzystania. Przykłady doświadczeń badawczych*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 62(1), s. 87–100.
- Tomlinson A. (2005), *The commercialization of the Olympics: Cities, corporations and the Olympic commodity*, [w:] K. Young, K.B. Wamsley (red.), *Global Olympics: historical and sociological studies of the modern games*, „Research in the sociology of sport”, t. 3, Emerald, Bingley.
- Wesołek M. (2020a), *Kibice mogą wrócić na stadiony. Premier Morawiecki: Dostępnych będzie 25 proc. miejsc na trybunach*, <https://wyborcza.pl/7,154903,25985114,kibice-moga-wrocic-na-stadiony-premier-morawiecki-dostepnych.html> (dostęp: 17.01.2022).
- Wesołek M. (2020b), *W co harata z nami Mateusz Morawiecki*, <https://wyborcza.pl/7,154903,25900897,w-co-harata-z-nami-mateusz-morawiecki.html> (dostęp: 17.01.2022).
- Weszło (2020), *Zbożień: – Przepisy sanitarne to fikcja i pokazówka*, <https://weszlo.com/2020/09/29/zbozien-przepisy-sanitarne-to-fikcja-i-pokazowka/> (dostęp: 17.01.2022).
- Włoch R. (2016), *Globalne przez narodowe: Euro 2012 w Polsce*, DELab UW, Warszawa.
- Włoch R. (2017), *Organizacje sportowe*, [w:] H. Jakubowska, P. Nosal (red.), *Socjologia sportu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Woźniak W. (2015), *Euro 2012 i Kraków 2022. Polskie elity polityczne wobec wielkich imprez sportowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 11(2), s. 60–83, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.11.2.04>
- Woźniak W. (2017), *Polityka wobec sportu. Sport jako element polityki publicznej*, „Problemy Polityki Społecznej”, nr 37, s. 33–52.